gółowych biogramów: historie takie mają posłużyć za przykład, nie są natomiast impulsem do analizy całej biografii i twórczości danego twórcy.

Mimo pewnej dysproporcji analizy tekstu w stosunku do całości badań przedstawionych w monografii autor wnosi ogromny wkład w prace nad kulturą jidysz. Jego ujęcie, w którym dokonuje analizy z perspektywy zaangażowania ideologicznego pisarzy, jest ujęciem nowatorskim. Wnioski badacza ukazują nowe spojrzenie na ideologiczny charakter kultury i literatury żydowskiej pierwszej połowy XX wieku. Szczegółowość oraz obiektywizm badacza czynią monografię wartościowym źródłem wiedzy o literaturze i kulturze jidysz nie tylko w Związku Radzieckim, lecz także w obrębie środowisk pozornie niezwiązanych ideologicznie z komunizmem. *In Harness. Yiddish Writers' Romance with Communism* jest więc niewątpliwie zarówno interesującym źródłem wiedzy, jak i rzetelną bazą do prowadzenia dalszych badań na temat literatury jidysz pierwszej połowy XX wieku oraz literatury radzieckiej w jej wielonarodowym kontekście.

Anna Woźniak
Uniwersytet Wrocławski

Pies — cudowny lek na całe zło?

Recenzja: Paulina Zwolska, *Pies. Antyczny przyjaciel*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2014, ss. 179.

Książka Pauliny Zwolskiej *Pies. Antyczny przyjaciel* to próba przekrojowego spojrzenia na miejsce psa w antycznym świecie. Autorka jest absolwentką Nauk Historycznych i Pedagogicznych na Uniwersytecie Wrocławskim, prywatnie zajmuje się szkoleniem psów. W swojej książce łączy pasję zgłębiania tajemnic życia codziennego starożytnych oraz rozległą wiedzę na temat behawioru psów.

Kompozycja i dobór materiału badawczego

Autorka podzieliła książkę na trzy części: *Najwcześniejsze ślady psów*, *Psy na Bliskim Wschodzie*, *Psy w świecie Grecji i Rzymu*, poprzedzone wstępem i zwieńczone zakończeniem. Kompozycja książki jest nierównomierna, ostatnia część jest znacznie dłuższa od poprzednich, zagadnieniom Bliskiego Wschodu autorka poświęca jedynie 26 stron. Mimo przedstawienia ciekawych informacji z punktu widzenia współczesnych badań np. nad dyskursem kynologicznym, jak rozwój hodowli psów rasowych w starożytnym Egipcie[1], czytelnikowi pozostaje

[1] P. Zwolska, *Pies. Antyczny przyjaciel*, Kraków 2014, s. 50.

© for this edition by CNS

niedosyt — tym większy, że brakuje tu odniesień do tekstów źródłowych z Bliskiego Wschodu. Nierównomierny podział części badawczej sprawia, że nasuwa się pytanie, czy nie lepiej byłoby zawęzić temat wyłącznie do starożytnej Grecji i Rzymu? Pozwoliłoby to autorce na głębszą analizę przykładów, a nie jedynie na ich krótkie przywołanie.

Miejscami czytelnik może odnieść wrażenie, że książka to zbiór dość pobieżnie potraktowanych ciekawostek i anegdot. Rzeczywiście w pracy aż roi się od smaczków, które z pewnością będą nie lada gratką dla każdego psiarza. Można tu przeczytać, na jakie schorzenia najlepsze są okłady ze szczeniąt, a na jakie psia krew. Dowiadujemy się również, że popularne dziś adresówki dla psów używane były już w Starożytnym Rzymie. Szkoda, że autorka nie dodała informacji, ile osób w razie znalezienia psa z adresówką potrafiło ją wtedy odczytać. Reasumując, w książce znaleźć można wiele ciekawostek, z których niewiele wynika. Trudno szukać tu bowiem klucza ich przedstawienia. Zgromadzenie tak ciekawego materiału mogłoby posłużyć jako zaplecze badawcze, egzemplifikacja problemów badawczych.

Wybrana metoda badawcza

Pies. Antyczny przyjaciel to książka, która bezsprzecznie wpisuje się w nurt *animal studies*, interdyscyplinarnej dziedziny badawczej pytającej o relację pomiędzy ludźmi a zwierzętami, o miejsce człowieka w świecie i status zwierząt: „Studiowanie relacji ludzi i zwierząt wykracza zatem wyraźnie od lat poza nauki przyrodnicze. Odzwierciedla to siłę nauki jako systemu naczyń połączonych, dyscyplin i dziedzin wzajemnie na siebie wpływających i wzajemnie siebie potrzebujących”[2]. Szkoda, że autorka, analizując swój materiał źródłowy, nie odwołuje się do badań etologicznych. Zwolska sama zwraca uwagę na to, że jej publikacja będzie dziełem interdyscyplinarnym, stąd mogą pojawić się problemy natury warsztatowej i metodologicznej. Badaczka deklaruje, że praca „obejmuje szerokie spektrum różnych dziedzin wiedzy, jak m.in. biologia, paleontologia, archeologia, behawioryzm zwierzęcy czy historia sztuki”[3], które podporządkowane zostały metodologii badań historycznych. Pojawia się tu pytanie, którego autorka niestety nie stawia, mianowicie: co jest istotą badań, do czego mają one doprowadzić — czy zwierzęta są tu traktowane jedynie jako ciekawy temat badań, czy może autorka odrzuca antropocentryczną perspektywę i stara się z perspektywy posthumanistycznej zbudować międzygatunkową narrację historyczną? Niestety, z punktu widzenia oryginalności badań, zastosowana została pierwsza perspektywa.

Ponadto całkowicie pominięta została kwestia asymetrii relacji człowiek–pies w świecie antycznym. Pokazano przykłady, gdy w hierarchii społecznej

[2] *Pies też człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*, red. M.P. Pręgowski, J. Włodarska, Gdańsk 2014, s. 1.

[3] P. Zwolska, *op. cit.*, s. 11.

© for this edition by CNS

psy znajdowały się nad niektórymi grupami ludzi (np. nad niewolnikami), jednak kwestię szowinizmu gatunkowego całkowicie pominięto. Odnoszę się tutaj do jego definicji opracowanej przez Rycharda Rydera, pogłębianej przez Petera Singera definiującego gatunkowizm jako rodzaj szowinizmu, w którym „sama przynależność do homo sapiens uprawnia do stawiania przedstawicieli tego gatunku przed innymi”[4]; postawa taka sankcjonuje antropocentryczny obraz świata i eksploatację zwierząt pozaludzkich przez człowieka.

Sposób prezentacji materiału badawczego

Zwolska zaczyna swoją książkę od przedstawienia i krótkiego omówienia zgromadzonego materiału badawczego. Prezentuje też pokrótce sylwetki filozofów, którzy w swoich rozprawach poruszali kwestię ochrony prawnej zwierząt oraz ich statusu w szeroko pojętej kulturze. Dobór osób i źródeł może jednak wprawić w pewną konsternację. Zauważył to również Sebastian Ruciński: „Autorka wspomina tam dzieła takich autorów jak Arystoteles, Pliniusz Starszy, Klaudiusz Elian, Ksenofont, Flawiusz Arian, Terrencjusz Warron, Liwiusz i Platon. Czyni to w wymienionej kolejności i konia z rzędem temu, który dopatrzy się w niej jakiegoś porządku. Zastanawia tutaj zupełne pominięcie źródeł ikonograficznych i epigraficznych, które w dalszej narracji są przywoływane”[5]. W całej książce znajduje się wiele niejasnych i dyskusyjnych tez, niepopartych źródłowo.

W książce pojawiają się również poważne błędy merytoryczne. Wskazuje je także cytowany już Sebastian Ruciński w swojej recenzji. Przykładowo autorka, opisując prześladowania chrześcijan w Rzymie, odwołuje się do dzieła Liwiusza[6], za którego życia prześladowań jeszcze nie było[7].

Kolejną słabą stroną książki jest warstwa językowa. Autorka nie ma lekkiego pióra, a odbiór treści zakłócają błędy redakcyjne, jak literówki i zła fleksja, oraz niewłaściwy dobór słownictwa. Ponadto, zamiast poddawać prezentowane przykłady analizie, badaczka omawia je, co powoduje, że narracja jest pozbawiona rytmu — podobne spostrzeżenie odnaleźć można u Rucińskiego: „Komentarz [autorki] ma zazwyczaj charakter mechaniczny, nie obejmuje głębszej analizy, a niejednokrotnie okazuje się powtórzeniem treści samego cytatu[8].

Sięgałam po omawianą książkę z ogromnymi nadziejami. Niestety, rozczarowałam się. Wiele do życzenia pozostawiają kompetencje merytoryczne autorki. Brakuje wykorzystania ilustracji, tematy prezentowane są pobieżnie i nie

[4] P. Singer, *W obronie zwierząt*, red. P. Singer, przeł. M. Betley, Warszawa 2011, s. 10.

[5] S. Ruciński, *O antycznych czworonogach, czyli gdy nauka schodzi na psy*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2015, nr 12, s. 395.

[6] P. Zwolska, *op. cit.*, s. 21.

[7] *Ibidem*.

[8] S. Ruciński, *op. cit.*, s. 396.

© for this edition by CNS

ma kompleksowej analizy. Ponadto w książce znajdują się błędy merytoryczne. Autorka zmarnowała potencjał drzemiący w tytule i w zgromadzonych przez siebie przykładach.

© for this edition by CNS